

Marek Czyżewski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź
e-mail: marek.czyzewski@uni.lodz.pl

22 września 2022r.

Recenzja
w postępowaniu habilitacyjnym pana dra Bartosza Miki
w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki socjologiczne

Dr Bartosz Mika jest wychowankiem Instytutu Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dyplom magistra socjologii uzyskał w roku 2004, a stopień doktora nauk społecznych w roku 2008. Po doktoracie, w latach 2008-2012, pracował na stanowisku adiunkta w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, a od 2012 roku jest zatrudniony jako adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego. Od wielu lat pan dr Mika zajmuje się zagadnieniami społeczno-gospodarczymi, ze szczególnym uwzględnieniem wybranych problemów i dylematów współczesnego kapitalizmu. Jako główne osiągnięcie na rzecz postępowania habilitacyjnego została wskazana autorska, obszerna monografia pt. *Własność dóbr intelektualnych. Prawa własności intelektualnej w perspektywie realizmu socjologicznego*, wydana przez Instytut Wydawniczy Książka i Prasa w roku 2021 (497 stron). Po doktoracie Habilitant opublikował ponadto dwie monografie autorskie: *Sieć zaufania. Jak dzięki zaufaniu niektórzy internetowi kupcy zarabiają więcej od konkurencji*, Europejskie Centrum Edukacyjne 2009 (książka „podoktorska”) oraz *Cyfrowi kolaboranci – tłumacze-hobbyści w społeczeństwie sieciowym*, Wydawnictwo My Book 2013 (ta książka jest rezultatem prac przygotowawczych, prowadzących do głównego osiągnięcia naukowego). Ponadto do procedury habilitacyjnej zostały zgłoszone łącznie 32 artykuły: 21 artykułów opublikowanych w czasopiśmie w latach 2008-2022 (pomijam jeden artykuł opublikowany w roku 2008 przed doktoratem) oraz 11 artykułów opublikowanych w pracach zbiorowych w latach 2009-2016 (pomijam artykuł opublikowany w roku 2006). W recenzji odnoszę się do całościowo pojmowanego dorobku Habilitanta.

Uwagi na temat monografii habilitacyjnej pt. Własność dóbr intelektualnych. Prawa własności intelektualnej w perspektywie realizmu socjologicznego

Monografię habilitacyjną oceniam zdecydowanie pozytywnie, choć nie bez zastrzeżeń (o których poniżej). Zasadniczym i zarazem wybitnym atutem monografii jest moim zdaniem interesująca, autorska, socjologiczna koncepcja własności dóbr intelektualnych („idealnych”) jako formalnego wyrazu określonych stosunków społecznych. Podkreślam autorski charakter prezentowanego przez Habilitanta osiągnięcia naukowego z dwóch powodów. Po pierwsze, habilitacja powinna świadczyć o intelektualnej samodzielności jej autora, a po drugie, jak wiadomo, z uwagi na mnożenie się publikacji zbiorowych, habilitanci i habilitantki w ostatnich latach nie zawsze spełniają tę cechę w zakresie, który nie budziłby wątpliwości i pytań. W osobie pan dra Bartosza Miki mamy absolutną pewność, że mamy do czynienia, nie tylko z obfitym i wysokiej próby, ale także całkowicie indywidualnym dorobkiem naukowym.

Autor rozwija swoją koncepcję w polemice z ujęciem prawnym i ekonomicznym własności intelektualnej, stąd ważna dla recepcji książki dra Miki byłaby jej konfrontacja z profesjonalnym odbiorem ze strony prawników i ekonomistów. Na gruncie nauk społecznych złożony wywód autora jest przekonujący, choć z uwagi na wieloparadygmatyczny charakter socjologii, może i powinien stać się przedmiotem dyskusji i polemik. Główne elementy koncepcji Habilitanta są sformułowane w świetnym *Autoreferacie*, którego treści nie ma potrzeby tutaj odtwarzać.

Podkreślić warto natomiast głębokie znawstwo kontekstów teoretycznych, którymi Autor się posiłkuje, a także widoczną umiejętność prowadzenia teoretycznego dyskursu. Układ rozdziałów i podrozdziałów w poszczególnych rozdziałach jest wzorcowy: Autor prowadzi czytelnika krok po kroku przez kolejne, logicznie rozplanowane fazy swojego rozumowania. Na uznanie zasługuje także to, że książka habilitacyjna dotyczy problematyki aktualnej i doniosłej społecznie, stanowiąc ważny wkład w rozwój społecznej samowiedzy na temat kwestii na naszych oczach ulegających przemianom, spowodowanym m.in. przez rozwój technologiczny, a także dominację neoliberalnego myślenia w przestrzeni publicznej. Autor spełnia tym samym w chwalebny sposób społeczną misję nauk społecznych. Niezwykle cennym atrybutem książki dra Miki jest właśnie jej polemiczne ostrze, wymierzone w neoliberalne podejście do kwestii własności intelektualnej. Tym samym Habilitant nie tylko poszerza zakres społecznej samowiedzy, lecz także oferuje niezmiernie ważny i zarazem

kompetentny głos, który powinien wybrzmieć w publicznej debacie. Wreszcie, tę książkę „się czyta”: mimo trudnej materii, nagromadzenia abstrakcyjnych pojęć i wielowątkowej argumentacji Autorowi udało się zachować przejrzysty, komunikatywny styl, ozdobiany od czasu do czasu erudycyjnymi dygresjami, świadczącymi o wysokich kompetencjach kulturowych Autora, a także obrazowymi ilustracjami empirycznymi, tudzież retorycznymi ornamentami typu „Archimedes wizytujący zderzacz hadronów byłby równie zagubiony jak jaskiniowiec na pchlim targu” (przypis 56, s. 267).

Interesującą cechą przedłożonej książki habilitacyjnej, jak również szeregu artykułów Habilitanta, jest to że publikacje te wpisują się w poznańską tradycję socjologii marksistowskiej Stanisława Kozyra-Kowalskiego i Jacka Tittenbruna, dostarczając zarazem nowej, ważnej kontynuacji tej szkoły myślenia. Autor odwołuje się także do prac Jarosława Ładosza, marksistowskiego filozofa, niezwiązanego wprawdzie z ośrodkiem poznańskim, lecz współpracującego z Kozyrem-Kowalskim. Z jednej strony godne uznania są wysiłki Autora nakierowane na podtrzymanie istnienia i dostarczenie dalszych impulsów rozwojowych nurtowi polskiej socjologii, który nie cieszy się powszechną estymą i popularnością we współczesnym, polskim środowisku socjologicznym. Z drugiej strony zwraca uwagę brak ustosunkowania się przez Autora do sprawy związków naukowego dorobku Kozyra-Kowalskiego i Ładosza z problematycznymi, ewidentnie politycznymi funkcjami tego dorobku w okresie PRL. Ponadto, jak najbardziej kompetentne nawiązania do tego dorobku, w mojej ocenie, nie są w wystarczającym stopniu umieszczane w kontekście współczesnych, niemarksistowskich nurtów analizy społecznej. Być może warto byłoby Habilitanta zachęcać do większej otwartości w tym względzie, w imię poszerzenia spektrum argumentacji teoretycznej, a także w imię wydobywania linii Kozyr-Kowalski-Tittenbrun z pewnej intelektualnej niszy.

Cenne w książce dra Miki jest ustawiczne sięganie do klasyków, nie tylko do Marksa, ale także do Durkheima, Webera, Simmla i wielu innych „kanonicznych” autorów. Warto zauważyć, że klasycy stanowili także ramę odniesienia dla Kozyra-Kowalskiego i Tittenbruna. Mniej uwagi autor poświęca umieszczeniu swojego wywodu w ramach współczesnych debat teoretycznych w socjologii. Rozważania na ten temat zawarte są głównie w rozdziale dziewiątym, który, choć bez wątpienia kompetentny i przemyślany, pozostawia jednak pewne uczucie niedosytu. Wydaje się, że większe obycie z szeroką paletą współczesnych nurtów teoretycznych w socjologii, niekoniecznie bezpośrednio odnoszących się do kwestii własności, mogłoby

ustrzec Autor przed stosowaniem kategoryzacji i sformułowań, które wywodzą się ze wspomnianej tradycji (Szczurkiewicz, Kozyr-Kowalski, Ładosz), a dzisiaj mogą razić swym upraszczającym charakterem. Np. Habilitant deklaruje „anty-idealizm pojmowany jako odrzucenie poglądu jakoby idee funkcjonowały niezależnie od rzeczywistości materialnej i miały niematerialny charakter w dowolnym sensie tego pojęcia” (s. 16). Nasuwa się tu pytanie, czy ktokolwiek we współczesnej socjologii wyznaje „idealizm” z przedstawionym sensie tego terminu, nie mówiąc o tym, że zarzut „idealizmu” formułowany przez marksistowskich socjologów w czasach PRL-u nie oznaczał jedynie polemicznego głosu w dyskusji naukowej.

Jak wskazuje Habilitant, preferowany przez niego „anty-idealizm” wynika z przyjmowanej przez Autora perspektywy socjologicznego realizmu. Habilitant deklaruje, że jego „realizm” wywodzi się z realizmu proponowanego przez Tadeusza Szczurkiewicza (s. 16, a także 39 i nast.), skądinąd nauczyciela Kozyra-Kowalskiego. Powstają tu dwie wątpliwości. Po pierwsze, chodzi o pewnego rodzaju antykwaryczność koncepcji Szczurkiewicza. Zawarł on swoje rozumienie realizmu w studium „Niektóre problemy socjologii ogólnej”, opublikowanym w roku 1970 w zbiorze *Studia socjologiczne*, natomiast poczynione tam ustalenia dotyczące realizmu pochodzą (jak zaznacza sam Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, s. 338) z artykułu opublikowanego przez Szczurkiewicza w roku 1935. Szczurkiewicz odróżnia zalecany przez siebie realizm od „nominalizmu”, „fikcjonizmu” i „genetycznego modalizmu”. Warto zauważyć, że sens jakiegokolwiek eksplikowanego pojęcia (w tym przypadku pojęcia „realizmu”) zależy od znaczenia pojęć uznawanych za opozycyjne. Powstaje zatem pytanie, co miałyby dzisiaj oznaczać kategorie „nominalizmu”, „fikcjonizmu” i „genetycznego modalizmu”, a także do jakich nurtów czy perspektyw socjologicznych miałyby się odnosić. Po drugie, Tadeusz Szczurkiewicz jednoznacznie zaleca (uwaga!) „ostrożny realizm metodologiczny”, a nie realizm ontologiczny (*Studia socjologiczne*, s. 365, także s. 364). Z kolei Habilitant zdaje się głosić realizm ontologiczny.

Oczywiście Autor ma pełne prawo rozwijać wywód dotyczący założeń ontologicznych i epistemologicznych tak, jak uważa. Co więcej, w ogólnej kwestii ontologii życia społecznego Habilitant zdaje się postępować za trafnym moim zdaniem stanowiskiem Szczurkiewicza, zgodnie z którym badacze społeczni nie powinni uprawiać empirycznej socjologii bez objaśnienia, jak sami życie społeczne rozumieją. Rzecz w tym jednak, że dociekania Habilitanta w dziedzinie ontologiczno-epistemologicznej nie są nadmierne wyrafinowane i w swych ostrych dychotomiach, jednoznacznych preferencjach i odrzuceniach, przypominają niekiedy

„post-leninowski” styl socjologii marksistowskiej sprzed lat. Szkoda byłoby, gdyby ta nieco zamierzchła retoryka mogła osłabić perswazyjną moc merytorycznie niezwykle cennego stanowiska Habilitanta. Podkreślić bowiem trzeba, że książka w całości, a zwłaszcza kapitalna druga jej część, w szczególności kluczowe dla prezentacji autorskiej koncepcji Habilitanta rozdziały: szósty („Własność intelektualna jako renta z dóbr idealnych), siódmy („Podporządkowanie wiedzy kapitałowi”) oraz ósmy („Wiedza, Władza i Własność”), dostarczają narzędzi niezbędnych do głębszego rozumienia współczesnych procesów społeczno-ekonomicznych, a także merytorycznych argumentów na rzecz jakże potrzebnego w Polsce, pogłębionego sporu o liberalizm i neoliberalizm.

Życzyć należałoby Autorowi, by powiodło się mu szersze udostępnienie jego stanowiska w skali międzynarodowej. Tam jednak dyskusja nad neoliberalizmem toczy się od lat na pełnych obrotach. Wydaje się, że uczestnictwo w tej dyskusji wymagałoby szerszego uwzględnienia światowej literatury przedmiotu, m.in. tej, która odnosi się do związków wiedzy i niewiedzy z organizacją życia społeczno-ekonomicznego, a także związków wiedzy i niewiedzy z relacjami władzy (np. wielkim nieobecny jest w książce Habilitanta koncepcja rządomości późnego Foucaulta i jego kontynuatorów, która powstała m.in. w intencji przekroczenia perspektywy marksistowskiej).

Poziom edytorski książki jest wysoki. Mimo to odnaleźć w niej można tu i ówdzie parę usterek, np. „z ich prominencją” (zamiast „z ich proveniencją”), s. 73; czy w niezamierzony sposób zabawny „fundament ontologiczno-epidemiologiczny” (zamiast „fundament ontologiczno-epistemologiczny”), s. 72.

I jeszcze jedna kwestia, którą chciałbym nakreślić poruszając się od konkretnego do ogółu. Otóż wątpliwości może budzić zdecydowanie selektywny charakter uwag na temat kilkakrotnie z uznaniem przywoływanego przez Autora stanowiska radzieckiego teoretyka prawa, Jewgienija Paszukanisa. Nie potrafię ocenić, czy faktycznie, jak twierdzi Autor w skądinąd świetnie napisanym i niezwykle pouczającym rozdziale drugim, pt. „Donacyjna teoria własności”, Paszukanis jest „uznany dziś za klasyka ekonomicznej analizy prawnej” (s. 80). Jednak przedstawiając radykalny pogląd Paszukanisa na wtórność prawa wobec stosunków własnościowych warto byłoby chyba wskazać na ważny z socjologicznego punktu widzenia kontekst powstania i funkcjonowania tej koncepcji. Leszek Kołakowski określa główne dzieło Paszukanisa jako „charakterystyczny produkt rewolucyjnej ideologii sowieckiej tego okresu

[chodzi o przełom lat 20tych i 30tych]”. Dalej Kołakowski zauważa, co następuje: „Paszukanis twierdził, że nie tylko poszczególne, zmieniające się systemy norm prawnych, ale sama forma prawa, to jest zjawisko prawa w całości, jest wytworem fetyszystycznego charakteru stosunków społecznych i należy dlatego, w swojej rozwiniętej postaci, do historycznych przejawów epoki produkcji towarowej. Prawo powstało jako instrument regulacji wymiany towarowej i rozciągnęło się następnie na inne sfery stosunków międzyludzkich” (Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, tom 3, s. 57). Przydatność tego stanowiska dla ówczesnych praktyk dyskredytowania idei państwa prawnego jako „burżuazyjnej” iluzji była oczywista.

Okoliczności te z pewnością nie mają wpływu na wywód Habilitanta, o ile traktujemy sformułowaną przez Paszukanisa koncepcję prawa jako ideę oderwaną od rzeczywistości. Kłopot polega jednak na tym, że Habilitant przekonuje nas (moim zdaniem jak najbardziej słusznie) do tego, by rozpatrywać idee, a zatem także idee prawne - wszelkie idee prawne, nie tylko liberalne i neoliberalne wyobrażenia o prawie - w ich społecznym kontekście.¹ Skrajny casus Paszukanisa może pomóc w dostrzeżeniu szerszej kwestii, do której pośrednio nawiązywały niektóre z moich wcześniejszych uwag.

Chodzi mi o zaproponowane przez Karla Mannheima „ogólne ujęcie totalnego pojęcia ideologii”. Zdaniem klasyka socjologii wiedzy, użyteczne jest nie tylko „totalne” pojmowanie ideologii (za zatem traktowanie ideologii jako wszechogarniającego światopoglądu, a nie jako wybranych, uznanych za stronnnicze tez), lecz także w tym sensie „ogólne” pojmowanie ideologii, że ideologiczność i historyczność dostrzega się nie tylko w stanowisku oponentów, ale także w stanowisku własnym. Z punktu widzenia dyskusji nad omawianą tu książką habilitacyjną istotnym i wartym przypomnienia aspektem owego Mannheimowskiego zalecenia jest to, że było ono elementem sporu Mannheima z perspektywą marksistowską. Zalecane przez Mannheima „ogólne ujęcie totalnego pojęcia ideologii” mówi bowiem, że „ludzkie myślenie jest ideologiczne we wszystkich partiach i epokach. Nie ma niemal stanowiska w myśleniu – i marksistowskie nie stanowi tu wyjątku – które nie przekształcałoby się historycznie i o którym nie można by wykazać, że i ono różnicuje się społecznie we współczesności” (Mannheim, *Ideologia i utopia*, s. 111). Formułując w uproszczeniu kwestię wyrażoną przez Mannheima w intelektualnie wyrafinowany sposób: zawsze ważne jest nie

¹ Dla pełnego obrazu można byłoby dodać i to, że rozumując konsekwentnie Paszukanis (na swoją zgubę) zakwestionował koncepcję prawa proletariackiego w warunkach społeczeństwa komunistycznego, czym naraził się stalinowskim władzom. W rezultacie został uznany za wroga narodu i skazany na śmierć.

tylko to, co się głosi, ale także z jakiego punktu widzenia i przeciw jakim stanowiskom się to czyni. Odnoszę wrażenie, że analizy zawarte w książce dra Miki zyskałyby na większej dozie autorefleksji ukierunkowanej na, być może niezamierzone, społeczne i polityczne uwarunkowania i funkcje własnego stanowiska.

Uwagi na temat pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Całościowo rozpatrywany dorobek Habilitanta jest imponujący. Prócz wytworzenia samodzielnej, autorskiej książki, która w mojej ocenie wystarczyłaby, by w procedurze habilitacyjnej uzyskać pozytywną ocenę dorobku naukowego, pan dr Mika wykazał się prawdziwą pasją poznawczą i ponadstandardową pracowitością, publikując w czasie „po doktoracie” jeszcze dwie książki oraz rzadko spotykaną liczbę artykułów (łącznie trzydzieści dwa). Te właśnie „pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze” omówię skrótowo.

Obydwie wyżej wspomniane, „dodatkowe” książki mają, podobnie jak główna książka habilitacyjna, autorski charakter. Pierwsza z nich (*Sieć zaufania*, 2009) oparta jest na rozprawie doktorskiej i z tego powodu właściwie nie zalicza się do dorobku habilitacyjnego. Druga książka (*Cyfrowi kolaboranci – tłumacze-hobbyści w społeczeństwie sieciowym*, 2013) już do dorobku habilitacyjnego jak najbardziej należy. Przedstawione tam analizy utorowały drogę do głównej książki habilitacyjnej, lecz materiał tam przedstawiony, choć zanurzony w kontekstach teoretycznych, podany został w trybie dobrze pojmowanej aktywności popularyzatorskiej. Na tym przykładzie Autor pokazuje, że o złożonych zjawiskach potrafi mówić w przystępny i obrazowy sposób. Warto podkreślić zalety rzadko spotykanych, niejako podwójnych kompetencji Autora w dziedzinie komunikacji naukowej: w głównej książce habilitacyjnej dominuje sprofesjonalizowany dyskurs akademicki, w książce *Cyfrowi kolaboranci* dochodzi do głosu dyskurs popularno-naukowy.

Ponadto do dorobku habilitacyjnego zalicza się współredagowanie monografii zbiorowej *Spółeczeństwo sieciowe: pomiędzy wolnością i zniewoleniem* (2012).

Spośród 21 artykułów opublikowanych w czasopiśmie, osiemnaście to teksty autorskie, w pozostałych trzech artykułach Habilitant jest współautorem. Odnotować warto, że owe trzy artykuły (*Wielokryterialna ocena projektów bezwarunkowego dochodu podstawowego i gwarantowanego zatrudnienia*, 2017; *Incarceration of Poverty as an Unforeseen Result of the*

Play of Interests, 2019; oraz *Socjolog czy socjolożka ...*, 2020) mieszczą się poza głównym nurtem zainteresowań naukowych Habilitanta, podobnie jak cztery spośród osiemnastu tekstów autorskich (*Dochód podstawowy i jego konsekwencje dla świata pracy*, 2012; *Ruchliwość społeczna wielkoprzemysłowej klasy robotniczej*, 2015; *Odwaga cywilna*, 2015; oraz *Teoria krytyczna Thorsteina Veblena*, 2017), co świadczyć może o poszerzaniu spektrum własnych kompetencji naukowych.

Podobnie rzecz się ma z artykułami publikowanymi w monografiach zbiorowych: tu Habilitant jest współautorem jednego artykułu (*Wybrane problemy socjologii pracy a płeć badaczy*, 2020), pozostałe 10 artykułów ma charakter autorski, spośród których siedem mieści się w głównym obszarze zainteresowań naukowych Habilitanta.

W dostarczonych materiałach nie znalazła się książka zapowiadana w *Autoreferacie* (strona 9), pt. *Nestorki i nestorzy polskiej socjologii pracy. Wybrane problemy*, która ukazała się już w roku 2022. W tym przypadku Habilitant jest także współautorem. Odnotować warto, że zestawienie trzech pozycji z dorobku Habilitanta (artykuł *Socjolog czy socjolożka ...*, 2020; artykuł „Wybrane problemy socjologii pracy a płeć badaczy”, 2020; książka *Nestorki i nestorzy polskiej socjologii pracy*, 2022 – w każdym z tych publikacji Habilitant jest współautorem, co jest rezultatem współpracy w ramach projektów badawczych) pokazuje poboczny nurt jego zainteresowań badawczych, który, za *Autoreferatem*, można określić jako zagadnienia „historii socjologii pisanej z perspektywy genderowej” (*Autoreferat*, s. 8).

Rozpatrując dorobek Habilitanta w bardziej generalizujący sposób trzeba powiedzieć, że całość jego publikacji dotyczy tak czy inaczej pojmowanej problematyki społeczno-gospodarczej, w ramach której wyraźnie krystalizuje się nurt analiz odnoszących się do przemian współczesnego kapitalizmu, ze szczególnym uwzględnieniem dylematów dotyczących kwestii własności intelektualnej.

Poniżej ustosunkowuję się punktowo do wybranych artykułów:

- 2011, *Społeczno-ekonomiczna funkcja zbiorowości uczestników internetowych projektów masowej współpracy* – interesująca próba zastosowania klasycznych kategorii Schumpetera w polemicznym odniesieniu do koncepcji Floridy, skądinąd cieszącej się do tej pory merytorycznie nieuzasadnioną popularnością;

- 2012, *Korzyść z Marksa w debacie na temat obiektów własności intelektualnej*, a także 2014, *Dochód podstawowy i jego konsekwencje dla świata pracy* – między innymi w tych tekstach Autor dowodnie pokazuje analityczną użyteczność perspektywy marksistowskiej, wbrew dominującemu w rodzimym środowisku socjologicznym sceptycyzmowi w tym względzie;
- 2014, *Teoria klas a społeczeństwo ryzyka* – sporo interesujących uwag na temat miejsca struktury klasowej w koncepcji społeczeństwa ryzyka odnaleźć można w zbiorze *The Risk Society and Beyond_Critical Issues for Social Theory*, red Adam, Beck i Van Loon, 2000; ich uwzględnienie mogłoby wzbogacić wywód autora;
- 2014, *Wielość i praca niematerialna* – w tym tekście wyraźnie zaznacza się sygnalizowany uprzednio brak odniesień do koncepcji późnego Foucaulta, przecież zarówno Lazzarato, jak i Negri/Hardt zbudowali swoje koncepcje w dyskusji z Foucaultem;
- 2016, *Ekonomia uwagi gospodarczy fundament społeczeństwa informacyjnego widziany oczami sceptyka* – brak odniesień do ważnych w tym kontekście problemowym prac Bernarda Stieglera.

Docenić trzeba starania Habilitanta o umiędzynarodowienie swojego dorobku. W języku angielskim Habilitant opublikował pięć artykułów w czasopismach i dwa artykuły w monografiach zbiorowych. Pod tym kątem istotne są przede wszystkim trzy artykuły anglojęzyczne za 70 punktów każdy (według wykazu punktacji z grudnia 2019 roku):

- 2019, *Transgressing between consumption and production. Materialistic outlook on the digital labor of prosumers* (czasopismo “Capital and Class”);
- 2020, *Digital “putting-out system” - an old new method of work in platform economy* (czasopismo “Polish Sociological Review”);
- 2021, *The Dialectic of Knowledge: A Contribution to the Theory of Knowledge in Advanced Capitalism* (czasopismo “Rethinking Marxism”).

Przewaga publikacji w języku polskim nie jest w mojej ocenie czymś zdrożnym. Ceną jest niewątpliwie względnie niski współczynnik Hirscha (4). Jednak zamiast przede wszystkim ubiegać się o wysokopunktowane publikacje w międzynarodowych czasopismach, Habilitant skupia się na pracy na rzecz samowiedzy polskiego społeczeństwa i na rzecz rozwoju polskiej myśli społecznej.

Na uznanie zasługuje ponadto intensywna aktywność konferencyjna Habilitanta: piętnaście referatów na konferencjach ogólnopolskich (pomijam podaną w zestawieniu, jedną konferencję

sprzed doktoratu) oraz piętnaście referatów w języku angielskim na konferencjach międzynarodowych. Dobrze to świadczy o Habilitancie, że angażuje się tak wydatnie w działalność, która wprawdzie nie przysparza mu punktów, lecz przyczynia się pielęgnowania i rozwoju życia akademickiego.

Uwagi na temat działalności dydaktycznej, organizacyjnej oraz popularyzującej naukę

Zasługi Habilitanta na tych polach, udokumentowane szczegółowo w przedstawionych materiałach, budzą respekt. Dr Mika ma bogate doświadczenie dydaktyczne. Nie spoczywa w tej dziedzinie na laurach, lecz inicjuje nowe formy i obszary pracy dydaktycznej. Udziela się organizacyjnie w skali uczelni, ponadto ma na koncie współorganizację szeregu konferencji naukowych oraz uczestnictwo w projektach badawczych. Wykraczając poza mury uczelni angażował się we współpracę z sektorem gospodarczym, a także wypowiadał się w ramach seminariów i spotkań pozaakademickich.

Podsumowanie

Odnosząc się do kluczowej kwestii wkładu Habilitanta do wiedzy naukowej zauważyć warto, że (mówiąc w uproszczeniu) wkład ten wypracować można na dwa sposoby: kładąc nacisk na wytworzenie własnej koncepcji teoretycznej (lub prowadząc własne badania empiryczne) albo poprzez koncentrację na syntezie dotychczasowych analiz. W moim przekonaniu dorobek publikacyjny pana dra Miki mieści się w obu nurtach, z wyraźną przewagą pierwszego z nich. Dorobek ten, imponujący objętościowo, oceniam jako wartościowy i poszerzający wiedzę w dyscyplinie „nauki socjologiczne”. Zgłoszone powyżej merytoryczne uwagi krytyczne traktuję jako zaproszenie do dyskusji akademickiej z wybitnym pracownikiem naukowym.

Pan dr Bartosz Mika spełnia także pozostałe wymogi określone przez ministerialne regulacje.

W związku z tym, że moja łączna ocena licznych, zgodnie z regulacjami prawnymi podlegających procedurze habilitacyjnej wymiarów działalności pana dr Bartosza Miki jest więcej niż pozytywna, opowiadam się zdecydowanie za nadaniem mu stopnia doktora habilitowanego.

